

Jeden z głównych architektów dobrych wyników tego sezonu, Radja Nainggolan, udzielił wywiadu dla oficjalnej strony UEFA. Belg mówiło m.in. o celach na sezon oraz nadchodzącej rywalizacji z Lyonem.

Osiągacie bardzo dobre wyniki zarówno w lidze, jak i Europie...

- Uważam, że dobre wyniki przynoszą zawsze kolejne dobre wyniki. Znajdujemy się w świetnej formie i musimy postarać się, aby było tak dalej. Cieszę się z tego jak gram i jak gra drużyna. Zawsze dziękuję moim kolegom, dla mnie ważnym jest, żeby wygrał zespół.

Jak ważna jest praca Luciano Spallego?

- Myślę, że mamy wielkiego trenera, wie dokładnie czego chce od graczy. Zawsze mówi to, o czym myśli i myślę, że zespół wykonuje świetną robotę śledząc to, co on mówi. Cieszymy się tymi wynikami i mamy nadzieję, że będziemy się cieszyć długo.

Ostatnio wygraliście 4-0 w Lidze Europy na wyjeździe z Villarealem. Byliście zaskoczeni takim wynikiem?

- Nie spodziewaliśmy się takiego wyniku w Villarealu, gdyż oni osiągnęli w ostatnim czasie zawsze świetne wyniki w Europie. Jednak taka jest piłka, graliśmy dobrze... nie sądzę, że był to nasz najlepszy mecz, ale wykorzystaliśmy każdą okazję. To był świetny wynik i po wyjazdowym 4-0 nie było łatwo grać rewanżu. Dokonaliśmy dużo zmian, również z myślą o trudnych meczach, które czekały w lidze i Pucharze Włoch. Koniec końców awansowaliśmy i tylko to się liczy.

Potem przegraliście 1-0 u siebie, obawialiście się w ogóle, że rywal odrobi wynik?

- Szczerze, gdy strzelili pierwszego gola i stworzyli kilka okazji do zdobycia kolejnego, pomyślałem, że może być ciężko. Jednak dobrze broniliśmy. To nie był wielki mecz, ale wiedzieliśmy, że liczy się tylko wynik. Mieliśmy wielką przewagę i graliśmy spokojnie.

Jakie są najbardziej realistyczne cele na ten sezon?

- Wciąż walczymy w trzech rozgrywkach, możemy nadal wygrać trzy trofea. W tej chwili koncentrujemy się na lidze. Faworycie w pucharze? Szczerze mówiąc bycie faworytem jest zawsze trudne, jest większa presja. Jesteśmy jednak wielkim zespołem i musimy wierzyć we własne umiejętności. Jeśli gramy naszą piłkę,

możemy pokonać każdego.

W 1/8 finału zagracie z Lyonem.

- Losowanie nie było szczęśliwe, gdyż mogliśmy się mierzyć ze słabszymi drużynami. Koniec końców, jeśli nie zmierzysz się z mocnym zespołem w tej rundzie, zdarzy się to w kolejnej, zatem niewiele się zmienia. Trzeba pokonać wszystkich, aby zdobyć trofeum i staramy się to zrobić.

Jak dobrze znacie Lyon?

- Znam dobrze Yanga-Mbiwę, który grał u nas w poprzednim sezonie i myślę, że jest świetnym graczem. Zespół gra ogółem świetnie. Pokonali AZ i wszystko wydawało się dla nich łatwe. Myślę jednak, że jesteśmy mocniejsi od AZ i na pewno z nami będzie im trudniej.

Spodziewałeś się Edina Dzeko na tym poziomie po pierwszym trudnym sezonie?

- Nikt nie miał co do niego wątpliwości. W zeszłym sezonie nie strzelał tak jak w tym. Gra we Włoszech nie jest łatwa, ale wszyscy wiedzieli, że mamy do dyspozycji wielkiego napastnika. W zeszłym sezonie nie miał szczęścia, nie przeszedł dobrych przygotowań, co było największym problemem. Oczywiście gdybym miał wybierać jednego Dzeko, wybrałbym tego z obecnego sezonu. Jest dla nas bardzo ważny, potrafi trzymać piłkę, jest świetny technicznie, dobrze wymienia się piłką. Jest kompletnym napastnikiem i cieszę się, że z nim gram. Posiadanie Dzeko w zespole daje ci świadomość, że nawet najmniejsza okazja może zostać zamieniona na gola. Mamy w zespole wielu ważnych graczy i Dzeko jest z pewnością jednym z nich.

Autor: abruzzo